

II Księga Samuela

Rozdział 13

1. Później stało się tak: Absalom, syn Dawida, miał piękną siostrę imieniem Tamar. I zakochał się w niej Amnon, syn Dawida. 2. I dręczył się Amnon tak, że zachorował z powodu swojej siostry Tamar. Była bowiem dziewicą i Amnonowi zdawało się rzeczą trudną, aby uczynić jej cokolwiek. 3. Lecz Amnon miał przyjaciela imieniem Jonadab, syna Szimy, brata Dawida. A Jonadab był człowiekiem bardzo przebiegłym. 4. Ten go zapytał: Dlaczego ty, synu królewski, tak mizerniejesz z dnia na dzień? Dlaczego mi nic nie mówisz? Amnon odpowiedział: Zakochałem się w Tamar, siostrze mojego brata Absaloma. 5. Jonadab powiedział mu: Połóż się do łóżka i udawaj chorego. Gdy twój ojciec przyjdzie, aby cię odwiedzić, powiesz mu: Pozwól, proszę, aby przyszła moja siostra Tamar i dała mi jeść, aby przygotowała posiłek na moich oczach, bym to widział i jadł z jej ręki. 6. Amnon położył się więc i udawał chorego. A gdy król przyszedł go odwiedzić, Amnon powiedział do króla: Pozwól, proszę, aby moja siostra Tamar przyszła i przygotowała na moich oczach dwa placki, abym jadł z jej ręki. 7. Wtedy Dawid posłał Tamar do domu, mówiąc: Idź teraz do domu twego brata Amnona i przygotuj mu posiłek. 8. Tamar przyszła więc do domu swego brata Amnona, a on leżał. Wzięła mąkę i zagniotła *ciasto*, po czym uczyniła placki na jego oczach i upiekła je. 9. Potem wzięła patelnię i wyłożyła *je* przed nim, lecz nie chciał jeść. I Amnon rozkazał: Niech wszyscy wyjdą ode mnie. Wszyscy wyszli więc od niego. 10. Wtedy Amnon powiedział do Tamar: Przynieś jedzenie do sypialni, abym jadł z twojej ręki. Tamar wzięła więc placki, które przyrządziła, i przyniosła je swemu bratu Amnonowi do sypialni. 11. A gdy podawała mu *je* do jedzenia, pochwycił ją i powiedział do niej: Chodź, połóż się ze mną, moja siostro. 12. Ona mu odpowiedziała: Nie, mój bracie, nie hańb mnie, bo tak się nie postępuje w Izraelu. Nie popełniaj tego haniebnego czynu. 13. Dokąd bowiem się udam ze swoją hańbą? A ty staniesz się jak jeden z *ludzi* nikczemnych w Izraelu. Proszę, porozmawiaj raczej z królem, bo on ci mnie nie odmówi. 14. Lecz on nie chciał posłuchać jej głosu, ale przemógł ją i zhańbił, i położył się z nią. 15. Potem Amnon znienawidził ją tak bardzo, że nienawiść, którą ją znienawidził, była większa niż miłość, jaką ją miłował. I Amnon powiedział jej: Wstań, idź stąd! 16. Odpowiedziała: Z jakiego powodu? Wyrzucając mnie, czynisz *mi* większą krzywdę niż ta, którą już wyrządziłeś. Ale nie chciał jej posłuchać. 17. Wtedy zawołał swego sługę, który mu usługiwał, i rozkazał: Wyprowadź tę *kobietę* ode mnie i zarygluj za nią drzwi. 18. A miała na sobie kolorową suknię, gdyż w takie szaty ubierały się córki króla, które były dziewczycami. Wtedy jego sługa wyprowadził ją i zaryglował za nią drzwi. 19. I Tamar posypała swą głowę popiołem, rozdarła kolorową suknię, którą *nosiła*, położyła rękę na głowie i odeszła, głośno płacząc. 20. Wtedy jej brat Absalom zapytał ją: Czy twój brat Amnon był z tobą? *Ale* milcz, moja siostro. To twój brat. Nie bierz tego do serca. Tamar mieszkała więc w osamotnieniu w domu swego brata Absaloma. 21. Gdy król Dawid usłyszał o tym wszystkim, bardzo się rozgniewał. 22. Absalom zaś nie rozmawiał z Amnonem ani

źle, ani dobrze. Absalom bowiem nienawidził Amnona za to, że zhańbił jego siostrę Tamar. **23.** Po upływie dwóch lat, gdy strzyżono *owce* Absaloma w Baal-Chasor, które znajduje się w pobliżu Efraim, Absalom zaprosił wszystkich synów króla. **24.** Absalom przyszedł do króla i powiedział: Oto teraz strzygą *owce* twemu słudze. Proszę, niech król i jego słudzy pójdą z twoim sługą. **25.** Lecz król powiedział do Absaloma: Nie, mój synu. Teraz nie pójdziemy wszyscy, aby nie być dla ciebie ciężarem. A chociaż nalegał na niego, on nie chciał iść, ale go błogosławił. **26.** Wtedy Absalom powiedział: Jeśli nie, proszę, niech pójdzie z nami mój brat Amnon. Król zapytał go: Po cóż miałby iść z tobą? **27.** A gdy Absalom nalegał na niego, posłał z nim Amnona i wszystkich synów króla. **28.** Absalom zaś nakazał swoim sługom: Zauważcie, kiedy serce Amnona podochoci się winem, a gdy powiem wam: Zabijcie Amnona, zabijcie go, nie bójcie się. Ja bowiem nakazuję to wam. Bądźcie odważni i sprawcie się dzielnie. **29.** I słudzy Absaloma uczynili z Amnonem tak, jak im nakazał Absalom. Wtedy wszyscy synowie króla wstali, każdy z nich dosiadł swego muła, i uciekli. **30.** A gdy jeszcze byli w drodze, dotarła do Dawida wieść: Absalom pozabijał wszystkich synów króla i nie pozostał z nich ani jeden. **31.** Wtedy król wstał i rozdarł swoje szaty, i położył się na ziemi. Wszyscy jego słudzy stali dokoła niego w rozdartych szatach. **32.** Wtedy odezwał się Jonadab, syn Szimy, brata Dawida: Niech mój pan nie myśli, że zabito wszystkich młodzieńców, synów króla, bo tylko Amnon został zabity. Takie bowiem było postanowienie w umyśle Absaloma od tego dnia, w którym zhańbił jego siostrę Tamar. **33.** Teraz więc niech mój pan, król, nie dopuszcza tego do serca, myśląc, że zginęli wszyscy synowie króla, gdyż tylko Amnon zginął. **34.** Absalom zaś uciekł. A gdy młodzieniec pełniący straż podniósł oczy i spojrzał, oto za nim mnóstwo ludzi przychodziło drogą ze zbocza góry. **35.** I Jonadab powiedział do króla: Oto synowie króla nadchodzą. Stało się tak, jak twój sługa powiedział. **36.** A gdy przestał mówić, oto przybyli synowie króla, podnieśli głos i płakali. Król i wszyscy jego słudzy również gorzko płakali. **37.** Absalom zaś uciekł i poszedł do Talmaja, syna Ammihuda, króla Geszur. A Dawid opłakiwał swego syna przez wszystkie te dni. **38.** Absalom uciekł więc i przyszedł do Geszur, gdzie przebywał przez trzy lata. **39.** Potem król Dawid zapragnął zobaczyć Absaloma. Był już bowiem pocieszony po śmierci Amnona.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓLCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski